

NIEWOLNICTWO.

Dlaczegoż wszystko tak powoli na-
przód postępuje? Dlaczegoż jeste-
my wszyscy niewolnikami, choćby-
my mogli być wolni? Dlaczegoż ty-
tu jest, którzy nie korzystają z źró-
deł wiedzy, które codziennie są lic-
niejsze? Dlaczegoż nie jesteśmy
wszyscy mądrzy, uczeni, szczęśliwi i
wolni? Czyliż wszyscy jesteśmy cho-
rzy?

Te oto pytania zadawało sobie wie-
lu ludzi uczonych, a rzadko znajdy-
wali na nie stosowną odpowiedź. U-
żywano zwykle jako odpowiedzi, fra-
zesu: Światem rządzą i rządzą be-
dziej przewagą głupoty. Jest to atoli
tylko sofizmat, który nawet nie do-
tyka owej kwestyi; gdyby bowiem
ludzie byli więcej wykształceni, nie
byłoby parobków, niewolników i nie-
szczęśliwych.

Ogólnie bowiem biorąc, człowiek
sam nie tylko wolnym i szczęśliwym
być nie może, ale nawet zdrowym; a-
toli wstydzi się i obawia podnieść rę-
kę, aby uwolnić się z węgów niewoli.

Powiesz pytanie dają się zrea-
sumować w jedno: Dlaczegoż nie od-
czuwamy swego upodlenia, swej sła-
bości.

Mówią powszechnie, że nieszczę-
ście jest z winy spowodowane, i że je-
dyne co niewolnikowi przysługuje,
to milczeć, gdy nędzne znosi położe-
nie. Dlaczegoż więc tyle mówimy o
cywilizacji. Cywilizacja to bowiem,
na niedoli ludu ugruntowana, śnać
ma władność, by każdego człowieka,
pozbyła świadomości położenia i
słusznego na to oburzenia. Jej drogi
są trupami, gruzami albo zniszczono-
mi eksystencjami zasłanymi! Walka o
być to walka o śmierć i życie. A ci
co w niej nie padli—co nie ugięli się
pod bolesnymi jej ramionami—ci idą
dalej, nieszczęśliwi, poniewierani,
wszyscy, wszyscy! Czyż ci, co prze-
żyli przesławianie cywilizacji tej,
są najcenniejszymi?

Zgodzilibyśmy się zresztą na tę
Darwinowską zasadę, gdyby ci „naj-
cenniejsi” nie byli zarazem najgor-
szymi! Najgorzszymi nie tylko z punk-
tu etyki, ale w pojęciu ewolucyi,
ponieważ szkoda oni sobie płciowo
i naturalnie, jakby wszelkie prze-
kształcenie praw naturalnych na do-
bre im wychodziło. Te samobójcze
praktyki nie istnieją w żadnym in-
nym, zwierzęcym świecie. Sofizmat
zaś, jakoby w świecie ci dłużej żyli,
którzy cnotliwi, jest nieczem więcej,
jak haniebnym kłamstwem. Czyż bo-
wiem cesarz niemiecki lub car jest
czem więcej, jest lepszym człowie-
kiem, z punktu ewolucyjnego ludz-
kiego biorąc, jak jakiś wynalazca,
który kończy życie w domu ubogich?

Nie!—
Czyż amerykański rozbójnik, J.
Gould, jest cnotliwym, jak inni, dla-
tego, że zebrał milionowe bogactwa
drogą przemysłu? Bynajmniej. Z po-
litycznego punktu widzenia Bismarck
nie może być porównany z żadnym
z wybitniejszych socjalistów, urzęd-
nicy zaś amerykańscy ani do Spiesy,
ani Padlewskiego ani innych. Grecy,
arabowie i fenicyjanie zginęli z karty
ludów. Czyliż nie byli na tyle cno-
tliwymi, co turcy, hiszpanie, któ-
rzy ich miejsca zajęli? Czyż Polska
rządząca się gorszymi zasadami niż
Rosja, Niemcy lub Austria? Dłaze-
goż zginęła? Oto dlatego, że cnotę
mierzą ludzie według różnej miary.
To co u jednych dobre, u drugich
złe i odwrotnie.

Ze wszystkich atoli fałszywych i-
dei, które z generacyi na generacyę
przechodzą, tworząc podstawę dzi-
siejszego systemu, jest gromadzenie
bogactw w ręku jednostek najgorszą.
Dążenie do bogactwem przyprowa-
dziło nas do tego stanu, że nie słu-
chamy swego głosu sumienia, ale
pragniemy cudzemu się wysługiwać
Bogu. Dążenie to sprawiło, że mło-
dzie nasza wychowuje się bez zro-
zumienia zasad uczciwości, że córki
nasze wychowują się na lalki, które
w starości zapędzają domy ubogich!

Cywilizacja ta zatem sprawiła, że
aczkolwiek wszyscy rodzą się niby
równi w obec prawa, ale już podzie-
leni na kasty: uprzywilejowaną i wy-
dziedziczoną—na wybrańców i ska-
zańców.

Cywilizacja zatem dzisiejsza jest
fałszywą. Widzimy to ile razy się ze
snu budzimy. Widzimy to wieczor-
em, gdy czarny spracowany robot-
nik zrzuca z siebie całodzienne kaj-
dany, gdy z posłusznej maszyny fa-
brykanta, staje się na noc nierucho-
mą bryłą, aby na drugi dzień prze-
budzić się znowu niewolnikiem!...

Nie staję w obronie leniwych ani
rozpuśtników. Albowiem człowiek
powinien dokładać starań, aby mieć
zapewnione jutro, aby łatwiej znieść
ciężar bytu.

Kocham też pracę, nie dlatego, iż
jej potrzebuję, ale dla jej twórczej
siły. Praca to atoli musi mnie same-
mu należeć, tak jak moja osobistość,
jak ja sam sobie należę.

To rozpoznanie znalazło dzisiaj
zwolenników wśród szerokiego mas-
pracowników, i nie go i nikt z umy-
słów ludzkich wyrwać nie potrafi.

Gdy dzisiejsza generacya ujrzała
światło dzienne, ziemia już była opa-
nowana. Generacya zaś ta zaraz o-
kryta suknią niewolnictwa. Pierwsze
tony, jakie budziły ze snu niemowlę,
to nie „święta” pieśń z księgi natury,
to nie pieśń szczęścia, to nie śpiew
ptaka ani szum drzew, ale przeraża-
jący huk maszyn i brzęk łańcuchów
niewolników!...

Ten brzęk kajdan był pieśnią, któ-
ra budziła ze snu i do snu układała
młode pokolenie niewolników. Stu-
mił on na razie szemrania wydziedzic-
zonych, a apostołowie wyzysku po-
czeli głosić, że różnie majątkowe są
skutkiem wyroku Bożego, że niedo-
łą znieść należy, gdyż od Boga ona
przeznaczona.

Ten brzęk kajdan był zarówno i
jest pieśnią, która obudza z uśpienia
zastępy pracowników, zaczynają oni
myśleć, porównywać położenie swe z
położeniem innych i przychodzą do
przekonania, że tak jak jest, jest źle.
Obrabowani i wydziedziczeni prze-
pomnieli sobie, że także są dziećmi
tej ziemi. Podnoszą swe w kajdany
okute ręce, a nie mając śmiałości do-
pomnieć się o swe prawa. Opuszczają
ręce zdzieleni rozpaczą i nieufni w
swe siły. Skarżą się tylko, że:

Daremnie naród jeży i narzeka
Na dolę swoją, boleści—cierpienia,
Bowieć do chwili ludu odrodzenia
Przestrzeń niezmierznie daleka!...

Atoli kwestya sama, dlaczego je-
stem biednym, ponizonym, podczas
gdy inni są bogaci — zajmuje coraz
szersze masy ludu i w końcu musi
wydać zdrowe i obfite plony. Kwe-
stya pracy, jako podstawa bytu czo-
wieczeństwa, staje coraz więcej na
widowni i nadejdzie kiedyś czas, kie-
dy zniknie nagromadzony kapitał,
własność prywatna, kiedy korzysta-
nie z wiedzy będzie wszystkim przy-
stępne. Ludzkość wtedy ożyje pod
dobroczynnym wpływem wolności i
zaświata dla wszystkich dzień szczę-
ścia.

ZA WOLNOŚĆ.

Nad mogiłą poległych braci za wolność Ojczyzny
w roku 1863

Sława niech będzie imieniom waszym;
Dzielnym synowie, waleczni młodzieńcy,
Chwała narodowi, potomstwu naszemu
Głaz ten stawiamy, gdzie popiół wasz leży.

Wście walczyli w obronie ojczyzny,
Wiary, wolności, matek, siostr i braci,
Nie zwaliliście na rany i blizny,
I ze swój żywot każdy z was utraci.

Dziś to stoisz nad waszą mogiłą!
Kolejczy, bracia, bliźni i daleki;
Dziś wam śpiewamy tak wzniósłą i miłą:
„Boże coś Polskę przez tak liczne wieki!”

Niechaj ta ziemia dla was będzie leką,
Wszak to ojczyzna, gleba was nakrywa;
Tysięce innych w obojętnie daleko,
Po krwawych znojach samotnie spoczywa.

Niech to braci w Sybiru pustyniach
Złoty kościół będną w wyznaniu,
Tych męczenników mamy w polskich synach,
W górach uralskich, w pustyniach Kazania.

Wszystko to wszystko stanie na sąd Boga;
Gdy czas pokuty dla nas się ukończy;
Oni wywołają ojczyznę waszą,
I sławę Polski zwycięstwem uwielbimy.

O, bo z krwi waszej mściwiec powstanie,
Za was i waszych towarzyszy broni;
Oni wywołają ojczyznę waszą,
Z wieków moskiewskiej i złodziejskiej dni.

LUD. W. MAZUR.

(Wiersz ten napisany został na pamiątkę od-
krycia pomnika na grobie poległych za niepo-
dobność odwołania na emigrację w Rzeszowie
d. 1 października, 1892 r.)

SPRAWY POLITYCZNE.

CLEVELAND I PRACA.

Jest to faktem niezaprzeczonym, że
Grover Cleveland, zawsze gdzie ty-
ko miał do tego sposobność, zabierał
wrocie stanowisko względem robot-
ników lub ulepszeń na ich dobro. Je-
go zasada wolnego handlu jest tutaj
głównym punktem. Nie wległszy
nie jest tyle szkodliwym dla za-
płaty robotnika — dla jego zarobku,
jak prawo taryfy z dochodu. Zresztą
jego stawianie się „szturem” prze-
ciw przyjeźcu przywilejów na ko-
rzyść robotników tworzą długą li-
tanię. Przytoczymy niektóre z nich:

Jako gubernator stanu New York,
Grover Cleveland był przeciw przy-
jęciu następujących praw na dobro
robotnika:

Był przeciw prawu, które nadawa-
ło robotnikom przywilej ściągania
pierwszych pieniędzy z budynku, na-
leżnych za pracę, nim inni kredyto-
rzy mogli być wypłaćani.

Był przeciw prawu, które czyniło
odpowiedzialnymi pracodawców, za
wszelkie nieszczęścia, spowodowane
albo skutkiem złych maszyn, albo
złą konstrukcją budynku.

Był przeciw prawu, które wzbra-
niało fabrykację cygar w domach
niezdrów.

Był przeciw prawu, które zmusi-
ło młode kompanie kolei górnej w New
Yorku do brania tylko 5 centów za
jazd w jedną stronę.

Był przeciw prawu, które opiewa-
ło, aby wszelka praca należąca do
rządu była oddawana unijnym dru-
karzom.

Był przeciw prawu, które chciało
ustanowić 10 godzinny dzień pracy
dla robotników na tramwajach.

Był przeciw prawu, które znosiło
pracę więźniów, chociaż propozycja
ta była poparta 60,000 głosów lu-
dowego balotowania.

Był przeciw prawu, które zabra-
niało zatrudniać dzieci do lat 14 i
nakazywało inspekcję fabryk, w
których dzieci pracowały.

Podpisał prawo, które zmniejszyło
zapłatę żeglarzom new-yorskim, a
powiększyło dochody zagranicznych
monopolistów.

W dodatku do tego, jako prezy-
dent, nie chciał zgodzić się na prawo,
mimo, że obie Izby kongresu go u-
chwaliły, które przy pracach publicz-
nych wzbrańca zatrudnianie niena-
turalizowanych robotników oraz
więźniów.

Był przeciw prawu, które ustano-
wiło rządowe biuro pracy, a sekre-
taryz tego miał być rządowym urzęd-
nikiem.

PROTEKCJA DLA FARMERÓW.

Amerykańscy farmerzy odnoszą
wielkie korzyści z prawa taryfowego
McKinley'a, ponieważ zagraniczni
farmerzy muszą opłacać podatek, je-
żeli swe produkty chcą sprzedawać w
Ameryce, a mianowicie:

Od sztuki bydła.....	\$10.00
Od sztuki trzody chlewnej.....	1.50
Od sztuki owiec.....	1.50
Od funta łosi tytoniowych.....	2.00
Od tony siana.....	4.00
Od tuzina jaj.....	.5
Od koni.....	30.00
Od buszla kartofli.....	25
Od buszla jęczmienia.....	30
Od głowy kapusty.....	3
Od funta masła.....	6
Od funta sera.....	6
Od buszla kukurydzy.....	15
Od buszla pszenicy.....	25
Od buszla owsa.....	15
Od funta szynki lub słoniny.....	5
Od tony białych korn- wyc na mioty.....	8 00
Od funta drobiu (kur itd.).....	5
Od galonu miodu.....	20
Od buszla cebuli.....	40

Kto dba o dobrobyt rolników ame-
rykańskich, powinien głosić za
partję republikańską.

KRĘTACTWO.

W stanie New York statystyka ur-
zędowa wykazała, że taryfa przy-
czyniła się wiele do dobrobytu klasy
robotniczej: Ubranie i żywność są te
raz tańsze, a zarobek więcej stał się
płaca gźnienigdzie podwyższona.
Robotnik mniej wyjada, a więcej za-
rabia. Pomimo, że liczba robotników
wzrosła znacznie, to strajków było
daleko mniej, niż kiedykolwiek przed-
tem.

W obec tych faktów partja demo-
kratyczna nie wie jak się postawić.
Ażebym z tego krytycznego położenia
się wykręcał, wzięli się do kłamstwa.

Grover Cleveland w ostatnich
dniach wyraził się, że jest przyja-
ciem taryfy protekcyjnej—bo tego
żąda każdy obywatel amerykański!...

Jeżeliby Cleveland chciał dotrzymać
swoje słowa robotnikom i popierać
taryfę protekcyjną, uchwaloną przez
partję republikańską, to musiałby
zdradzić partję demokratyczną. Al-
bowiem, partja demokratyczna w
platformie, przyjętej w Chicago, oś-
wiadcza wyraźnie:

„Potępiamy taryfę protekcyjną i
obietujemy znieść to prawo.”

Kogo więc myśli Cleveland okła-
mać i zdradzić? Spewnością nie kapi-
talistów, bo ci się nie dadzą,—a więc
robotników.

Człowiek, który używa takich krę-
tactw, aby się na urząd dostać, nie
zasługuje na poparcie od uczciwych
wyborców.

UPRAWIANIE OSZCZERSTWA.

Wyborcy amerykańscy dzielą się
na rozmaite partje, a do każdej z tych
partji należą ludzie uczciwi oraz po-
dłcy. Są wreszcie ludzie niezależni
od żadnej partji—i ci również dzie-
lą się na dwa obozy: uczciwych i o-
szustów.

Uczciwi wyborcy zastanawiają się
nad zasadami, o które polityczne par-
tye walczą i głosują za tymi zasa-
dami i kandydatami, którzy im się le-
piej podobają.

Oszustowi wyborcy nie chodzą ni-
gdy ani o zasady, ani o kandydatów:
oni chcą sprzedać swój głos; czyli,
jak to mówią, „zrobić na polityce.”

Jakżeż zarobić na polityce?

W uczciwy sposób tego nie moż-
na zrobić. Chwytają się więc „meto-
dy oszczerstwa.” Dzieje się to w ta-
ki sposób: Np. N. N. obchodzi kan-
dydatów obu partji i wmawia w nich
że ma wielki wpływ; że swym wpły-
wem może zjednać dużo wyborców
dla danego kandydata,—ale—ale—
rozchodzi się o sumę!

Jeżeli kandydat jest człowiekiem
nieuczciwym, to z zachrajam się u-
mawia o cenę. Jeżeli zaś kandydat
ma czyste sumienie i o bratanie się z
oszustami i „mordercami” nie dba—
to wyrzuca ich za drzwi....

Taki „Morderca” wyrzucony za
drzwi, zmieszaj najohydniejszą kła-
mstwa na kandydata i rozgłasza je po-
między uczciwymi wyborcami. Osz-
cerstwa rzucane są zwykle „pół-
słówkami,” tj. w taki sposób żeby
wyborców w domysle tylko pozostaw-
ić, iż dany kandydat jest nieuczci-
wy. Ponieważ takie oszczerstwa rzu-
cane są wkrótce przed wyborami,
więc publiczność nie ma czasu prze-
konać się o kłamstwie.

W taki sposób każdy uczciwy kan-
dydat jest „pobity” przy wyborach,
a łotr, oszust, „hoodler,” pokątny do-
radzca, współnik wszelkich malwer-
sacyj,—dostaje się na urząd!...

Uczciwi wyborcy dowiadają się
zwykle za późno, że zostali oszuka-
ni przez „mordercę.”

Wyborcy, bądźcież teraz ostrzeźni!

W patrucji się sami w to co się dzie-
je. Nie wiercie takim ludziom, co
już są wam znani, jako oszuści, zło-
dzieje, oszczercy, mordercy itd.
Głosujcie tak jak wam własne su-
mienie nakazuje, a nie tak jak chcą
„mordercy.”

ZASTĘPCA CLEVELANDA.

Zaden Polak, o prawdziwym pol-
skim sercu, nie będzie głosił za
człowiekiem takim, jakim jest kan-
dydat demokratyczny Grover Cleve-
land. Jako Polacy cenimy i uważa-
my to za święty obowiązek i w da-
nym razie wszyscy zawsze byliśmy
gotowi stanąć do apelu—do szere-
gów narodowych i walczyć za sprawę
narodową, za sprawę ojczyzny. I
między mężami stanu, którzy się cie-
szyli zaufaniem narodu, nie był na
polu bitwy, któryby krwawo nie za-
pamiętował niemości i poświecenia
dla ojczyzny. Lecz, kiedy Ameryka,
lejąc krew własnych swych synów w
strasznej i krwawej domowej wojnie,
wezwała obywateli pod broń, kogo
brakowało w szeregach... pana
Clevelanda, który wykręcił się od
tego patriotycznego obowiązku i bo-
jąc się pola walki, pozostał za piecem
w domu. Pan Cleveland posłał za-
stępca w miejsce siebie. Zastępcą
tym był polak biedny, bez pieniędzy.
Cleveland umiał skorzystać z tego
sposobu i za \$150 wysłał polaka,
który nie obawiał się wojny, był wal-
czył za niego i ponosił trud i nie-
bezpieczeństwa wojny. Polak ten na-

zywał się Jerzy Briński. Rodak nasz
przeżył całą trudną i niebezpieczną
kampanię. Po zawarciu pokoju, czy
pan Grover Cleveland kochani Ro-
dacy, zajął się człowiekiem, który
przelewał krew za niego, czy mu do-
pomógł, czy mu dał choć cząstkę z
tych pieniędzy, które nagromadził,
czy się postarał chociażby o miejsce,
gdzie Jerzy Bryński byłby w stanie
dokonać żywota swego, wolny od
trosk i walki o chleb powszedni!
Gdzie tam! Pan Cleveland nie znał
i znać nie chciał po ustaniu wojny
polaka, którego potrzebował przed
wojną. Jerzy Bryński cierpiał nędzę,
w końcu przyjętym został

AMERYKA W TOLEDO

TOLEDO, 2 LISTOPADA, 1892.

TYKIET REPUBLIKANSKI.

NARODOWY.

Na Prezydenta
BENJAMIN HARRISON, z Indjany.
Na Wice-prezydenta
WHITELAW REID, z New Yorku.
Na Elektorów z Ohio:
LORENZO DANFORD, z pow. Belmont.
MYRON T. HERRICK, z pow. Cuyahoga.
Na Elektorów Dystryktowych:
1—John M. Mosby.
2—Max Burghelm.
3—M. K. Hensel.
4—W. J. McMurray.
5—Joseph R. Ross.
6—A. E. Earhart.
7—N. H. Albaugh.
8—D. W. Ayers.
9—Wm Miller.
10—Theo. R. Funk.
11—L. D. Vickers.
12—W. M. Crawford.
13—J. F. McNeal.
14—E. V. Kending.
15—W. H. C. Hanna.
16—R. Sherrard Jr.
17—W. R. Shields.
18—M. A. Norris.
19—E. Morris.
20—R. M. McDowell.
21—Luther Allen.

Tykiety stanowy.

Na Sekretarza stanu,
SAMUEL M. TAYLOR, z Champaign.
Na Sędziów do Supreme Court. Na drugi termin.
WILLIAM T. SPEAR, z pow. Trumbull.
Na krótki termin.
JOHN F. BURKE, z p. Hancock.
Na Kłerków do Supreme Court.
JACOB B. ALLEN, z p. Athens.
Na członka Z. Robot. Publicznych.
E. L. LYBARGER, z p. Coshocton.

Kongresowy.

Na Reprezentanta 9-go Dystryktu.
JAMES M. ASHLEY, z pow. Lucas.

Sądowy.

Na Sędziów do Circuit Court, w 6 m Dystryktu.
C. P. WICKHAM, z pow. Huron.
Na Sędziów Cywilnego (Common Pleas) w subd. 4 dystr.
ISAAC P. PUGLEY, z pow. Lucas.

Tykiety Powiatowy.

Na rekordera—AUGUST F. WENDT.
Na Komisjonera—JOHN L. PRAY.
Na Opiekuna Biednych—THOMAS CROFTS.
Na Geometrę—JOSEPH J. HOFFMAN.

DROBNOSTKI.

Pończochy weszły w użycie w 11 wieku.

Najcieńszy drut ma średnicę 1-500 części cala.

W Japonii uczą dzieci pracy prawą i lewą ręką.

W starożytności aktorzy nosili metalowe maski.

Na półwyspie bałkańskim jest około 4,000 Polaków.

Dolina Jordanu leży 1,200 stóp poniżej poziomu morza.

Pokój, w którym umarł Napoleon I, jest zamieniony na stajnię.

Ludność Stanów Zjednoczonych wzrasta codziennie o 7,000 osób.

Najnowszym wynalazkiem jest maszyna do osadzania drutu w szkło.

Chile ma podobno więcej poetów, niż którykolwiek inny kraj na świecie.

Pewien naturalista podaje, że w świecie jest między 9 a 10 milionami owadów.

Abbe Liszt dał pierwszy koncert, mając lat 9. Koncert odbył się w Oldenburgu.

Od czasu, gdy papież Leon XIII wstąpił na stolicę papieską, 86 kardynałów umarło.

W Kanadzie jest 1 milion mil kwadratowych ziemi, która leży nieużywana, bez użytku.

Glucinium (metal) jest używane do elektrycznych aparatów dla znaczniejszej od aluminium lekkości.

St. Charles, Mo., było pod panowaniem trzech flag: hiszpańskiej, francuskiej i teraz St. Zjednoczonych.

Granit, jest kamieniem, który nie zawiera w sobie żadnych części organicznych, tj. ani z zwierząt ani z roślin.

Neptun jest oddalony od słońca 2,745,998 mil. Temperatura jego zatem powinna być 900 stopni poniżej zera.

W New Yorku dokonywano w tych dniach próby z nową salwą wodną, która pędzona była siłą elektryczną.

Paryscy ogrodnicy chowają w ogrodach ropuchy, jako tropicieli szkodliwych owadów. Za pięć franków można kupić tuzin ropuch.

Za czasów Ludwika XV francuskie i włoskie damy nosiły tak szczerpłe sznurówki, że papież zagroził ex komunikatą za noszenie ich.

Największą ilość ludzi, jaka może żyć na ziemi, ma być 5,944,000, 000. Do cyfry tej ludzkości dojdzie, według pewnego mędzka, w r. 2072.

W Orissie, w Indjach, żyją dwa małenstwa, które na podobieństwo niedawno temu zmarłych braci Syamskich, są zrosłe z sobą mostkami pierśmi.

J. Wennstrom wynalazł maszynę, która wierci dziurkę o 1 tysięcznej cala średnicy. Używają jej do szmaragdów, rubinów i diamentów, przez które otwory ciągną najcenniejsze druty. Maszyna ta robi 22,000 obrotów na minutę.

Kolumb na 15 lat przed mniemanym odkryciem Ameryki, znał dobrze Islandyę, na której to wyspie żyli ludzie posługujący się łacińskim językiem. Od tych dowiedział się on

nico o kraju na zachodzie, zwanym przez owych ludzi, "krajem wina", co zresztą krążyło wśród żeglarzy, jako bajka jaka.

Ameryka znana była Europejczykom na kilka wieków przed Kolumbem, a odkrycia jej dokonał także Polak. Wyprawy do niej urządzali zwłaszcza Normandowie. Później a-toli brzegi Ameryki zostali zapoimiowane, zwłaszcza, gdy osady tamtejsze i grenlandzkie zniszczyli eskimosi i piraci morskcy. Dopiero Chrystian II, król duński, zaniepokojony losem owych kolonii, zorganizował wyprawę w r. 1476, a kierownictwo jej powierzył Janowi z Kolna, lub jak go nazywano Scolmusowi. Po chodząc z miasta Kolna, w okolicach Łomży w Polsce. Ów Jan studiował początkowo w marynarce gdańskiej jako sternik, a wreszcie wszedł do służby duńskiej. On to zapomniał o wyprawie normandzkiej brzegi Ameryki Północnej odkrył 16 lat przed Kolumbem. Zapłynął bowiem do zatoki Anion dzisiaj Hudson zwanej i zwiędził wybrzeża Labradoru.

Św. Brendan, irlandczyk był zapewne pierwszym odkrywcą Ameryki, na co w różnych bibliotekach przechowywały się pewne dowody, częścią zaś w sagach Nors Skaldów, czyli poetów. Gdy w roku 1000 zaprowadzono chrześcijaństwo na Islandyę, poemata te zaczęto spisywać, a opiewały one o bogatym kraju daleko za morzem. Zarazem były poszlaki, że Irlandczyk komunikował się z Grenlandczykami. Grenlandia bowiem była odkryta przez Norwegów i przez tychże zamieszkała. Za wszystkim tem przemawiały pisma z XI i XII wieku. Nie ulega także wątpliwości, że pomiędzy Grenlandią a Północną Ameryką istniał wówczas stosunek pewien, gdyż w pieśniach tych ludów znajdują się wzmianki o kraju winnym, u innych Islandy, Mikla lub Wielką Irlandyą nazywanym. Św. Brendan przybył na zagłowiec do Ameryki 500 lat przed Kolumbem i zwiędził okolice dzisiejszego stanu Ohio i Mississippi, w celach misyjnych.

Pismo angielskie dla spraw polskich.

Washingtonski korespondent "Echa" donosi, że w styczniu przyszłego roku zacznie wychodzić w Washingtonie ilustrowany miesięcznik w języku angielskim, poświęcony wyłącznie sprawom polskim. Oprócz literatury i poezji, w obszernym przeglądzie historyczno-społecznym poruszane będą najżywniejsze sprawy polskie.

Gumowe pigułki na rozwolnienie.

Nowe to lekarstwo, przecyszczaające żółci, jest najprzyjemniejszym na rozwolnienie, jakie kiedykolwiek polecono publiczności. Pigułka taka jest podobna do zwyczajnego cukierka gumowego, ale nie posiada nieprzyjemnego smaku medycyny, przeto można ją przyjąć, jakby cukierek. Rezultat jest także przyjemnym. Jest to najskuteczniejsze lekarstwo na ból głowy, trudność trawienia, letnie dolegliwości, żółciową chorobę, oraz na wszystkie inne dolegliwości, które usuwają zwyczajne lekarstwa. Działa pomalutką, lecz skutecznie i bezpiecznie; dlatego jest o wiele lepsze od zwyczajnych pigułek, które nawet są nieprzyjemne do zażycia. Pigułki te są najdoskonalsze dla dzieci i dorosłych ze słabymi żołądkami. Pigułki owe są sprzedawane w małych paczkach po 10c. oraz w wielkich, po 25c. Jeżeli aptekarz nie utrzymuje ich, to wysyłamy takowe po otrzymaniu ceny. Jednakże wolimy, aby każdy nabywał pigułek wprost od aptekarzy. SYLVAN REMEDY CO., Peoria, Ill.

POSZUKIWANIA.

Poszukuję Wojciecha Jaworskiego, pochodzącego z Duszną pod Trzemesznem. Podobno przebywa w Detroit od 10 lat.

Także poszukuję Mich. Walczaka, z Duszną, który przebywa w Ameryce 2 lata. Ktoby wiedział o adresie ich, niech będzie łaskaw zawiadomić mnie. Antoni Minga, 1412 Forrer st., Toledo, O.

Franc. Kwapiach poszukuje męża swego Antoniego Kwapiach, który wyjechał z Toledo przed miesiącem (około 19 Lipca). Ktoby wiedział o jego adresie niech doniesie do Franciszki Kwapiach, c. of Jan Kwapiach, 1402 Tecumseh & Junction ave., Toledo, O.

The Toledo Brewing & Malting Co.

Przy narożniku ul. Division & Hamilton, wyrabiają najlepsze piwo: Pilzeńskie, Kulmbacherskie, Wiedeńskie i Lenka Extra Pilzeńskie eksportowane, w beczkach lub w butelkach. Piwo nasze jest doskonałe, a ceny dla salonistów bardzo umiarkowane. Piwo wysyłamy do wszystkich części świata, bo wszędzie już sobie zjednało kłintelię swą doskonałością. Obstawki przyjmujemy obojętnie lub listownie. Telefonu No. 395. PRATER LENK, Prez.; JOHN HUEBNER, Supt.

Z NASZEJ OJCZYZNY.

Cieszyn. Na ogłoszony przez "Gwiazdkę" konkurs na powiastkę ludową, redakcyja tegoz pisma otrzymała ośm utworów, napisanych przez śląskich wieśniaków. Noszą one tytuły. 1. "Skutki namiętnego życia." 2. "Powiastka o Jurze któremu się podobają cudze gruszki a potem cudza kultura." 3. "Sto za jedno w jałmużnie." 4. "Wóz załobny." 5. "Jak sobie chłopcy poczynają wobec Boga." 6. "Jak sobie chłopcy poczynają wo bec Związku katolickiego na Śląsku." 7. "Godzinki wieśniaka." i 8. "Kto się w opiekę podda Panu swemu."—Powyższe powiastki będą przedłożone ustanowionemu na ten cel komitetowi do oceny, a te które uzyskają nagrodę, będą następnie drukowane w "Gwiazdce".

Kraków. Śledztwo w sprawie szpiega i prowakatora Hendrigrera już ukończone, o ile zakres jego sięgał granice austriackiej monarchii. Zwłoka w zamknięciu ostatecznem śledztwa w Krakowie spowodowana jest przez to, iż władze rosyjskie, jeszcze w lipcu rekwirowane o dostarczenie potrzebnych materiałów dowodowych, dotychczas nie odpowiedziały. Jest nadzieja, że sprawa Hendrigrera przyniesie na porządek dzienny w listopadowej kadencji tamtejszych sądów przysięgłych.

Kraków. Dnia 20 października umarł Stefan Buszyński, mąż wielkich zasług państwowych, literata i ożonek honorowy Związku Narodowego Polskiego w Północnej Ameryce. Zmarły pozostawił wiele prac które od razu zjednały mu się racy rozgłos. Dzielnemu szermierzowi za sprawę Polski cześć i sława!

Łódź. W lasku Podhorodne pod Monasterzyskami znaleziono zwłoki właścianki, Maryi Zajackowskiej. Do zbrodni tej przynajmniej jest rolnik Soszka, twierdząc, że morderstwa przyczyną było zdradzenie ich stosunku miłosnego. Sąd nie daje wiary temu romantycznemu opowiadaniu Soszki, mimo to na jego żądanie osadzono go w więzieniu.

Warszawa. Za zezwoleniem okręgu naukowego powstaje tu nowa szkoła języków. W pierwszym okresie szkolnym wykładane będą języki: francuski i niemiecki, poczem nastąpi wykład języków: włoskiego i angielskiego. Opłata miesięczna w tej szkole wynosi 8 rs. od osoby.

Karolina. Dnia 1 października wieczorem sześć niejakich Fukała w stanie nietrzeźwym do domu i wybrał drogę przez most kolejowy. Gdy doszedł do potoku potknął się i spadł z wysokości 4 metrów, przyczem potknął się nogę i nogi.

Kozakowice. Dnia 11 października zasypiani zostali piaskiem dwaj robotnicy z Galeszowa, Paweł Mamica i pan Niemiec, zatrudnieni przy wydobyciu piasku. Niemca wydobył jeszcze żywego, podczas gdy Mamicię znaleziono już uduszonego.

Bogumin. Niejaka Cisarek z pruskiego Śląska porzuciła swe 3 miesięczne dziecko przy kościele. Gdy dziecko zaczęło krzyczeć, zbiegli się ludzie i zabrali je tymczasem do wychowania. Zandarmerya szuka wyrodnej matki.

Łódź. Przy ul. Mickiewicza poderżnięt sobie gardło służący, Piotr Korytko, w zamiarze samobójczym. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku zawód serdeczny. Desperat, który natychmiast został odwieziony do szpitala, żyć będzie.

Rzeszów. Dnia 1 go października odsłonięty tu został pomnik wystawiony na mogile poległych braci za wolność ojczyzny w r. 1863. [Na inem miejscu zamieszczany wiersz skreślony na tę uroczystość. P. R.]

Bielsko. Publiczność narzeka na teatr, że jest środkiem szerzącym niemoralność. Zwłaszcza kobiety muszą stronić od teatru, gdyż w nim zbyt wiernie oddają charaktery osób.

Zabrzeg. Zanieczyszczona woda wypuszczona z cukrowni w Chybiu, wytręła wielkie mnóstwo ryb w Młynce, płynącej z Chybia, a wpadającej w Zabrzeg do Wisły.

Cieszyn. Burmistrzem wybrany został dr. Leonard Demel, syn zmarłego burmistrza. Dr. Bukowski, który także o ten urząd się ubiegał, dostał tylko 13 głosów.

Cieszyn. Dnia 7 listopada odbędą się tu examina nauczycielskie dla szkół ludowych i wydziałowych z niemieckim i polskim językiem wykładowym.

Cieszyn. Ks. Sz. Rduch, proboszcz w Wielkich Koczycach, mianowany został aktuariuszem dziekanatu strumińskiego.

Rzeszów. Daje się tu uczuć dotkliwie brak handlu żelaza, szkła i porcelany oraz naczyń kuchennych i lamp.

Borystów. Niedawno temu zginął robotnik Iwan Daniel, wskutek odurzenia gazami, w szybie należącym do galicyjskiego banku kredytowego, a dzierżawionego przez spółkę żydowską.

Borystów. Jacyś złoczyńcy napadli na pocztynioną i ukradli mu torbę, w której się znajdowało 4,000 złr. Rąbusie uciekli i dotychczas ich nie wykryto.

Kraków. Dr. J. Walentowicz mianowany został nadzwyczajnym profesorem weterynaryi na uniwersytecie krakowskim.

Prozoriki w gub. wileńskiej. Całe miasteczko stało się pestwą płomieni. Szkody znaczne.

Bogumin. Osiedlił się tutaj drugi lekarz, dr. Gross z Wiednia.

Cieszyn. Telefon państwowy oddano do użytku publicznego.

MODEL LIQUOR HOUSE.

S. BAER & Co.

Importowane i krajowe likiery, wina, etc. Wyłącznie właściciele następujących dystrybucyjnych wódek:

Old Jug Whiskey, Baer's Pride Whiskey,

Pure Tennessee

WHISKEY

Nikt więcej w Toledo tych wódek nie utrzymuje tylko my. Ostrzegamy przed podrabianiami. Nasza alność: Likier dla użytku domowego.

Przyniescie ze sobą dzbanek [jug.]

436 SUMMIT ST.

Toledo, Ohio.

Joseph A. Beck, Architekt,

Ma swe biuro w "Adams Block," pokoju No. 8, przy narożniku ulic Adams i St. Clair. Wyrabia plany na budowę gmachów, kościołów, domów, fabryk, itd. Ceny umiarkowane. Proszę polaków o obstawki.

POLECAMY NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI.

Uwiedziona.

Nowela przez M. Alfonsa Chrostowskiego. Oryginalny i bardzo ciekawy obrazek z życia nowojorskiego i w ogóle amerykańskiego. — Zawiera dużo przestróg i nauki: dla robotników, matek i córek. Cena..... 35c

Miłość Złodzieja.

Romans w dwóch częściach przez Ponomarewa. Najnowszy i najciekawszy romans z życia w Rosji. Złodzieje i lichwiarze żydowscy. Cena 45c

Marya.

Powieść ukraińska. Przez A. Malozewskiego. Jeden z najcenniejszych poematów w literaturze polskiej. Cena..... 25c

Święcone Kwiecie.

Powieść L. K. Łazarewicz. Przełożył z serbskiego Leon Wasilewski. Cena..... 20c.

Żebak-Fundator.

Gawęda klaszorna. Przez W. Syrokomlę. Cena..... 10c

Nasza szkap.

Obrazek z życia ludu polskiego. Charakterystyka żydowskich lichwiarzy. Przez Maryę Konopnicką. Cena..... 20c.

Obrazki z Powstania w r. 1863.

Szczegółowe i najlepsze opisanie powstania bitew stoczonych przez dzielnych rycerzy. Opowiadanie przez Naconego Świadka. Cena..... 25c

Treściwe Powiastki.

Zawierają dużo nauki i pobudek do rozmyślań. 1. Pięć Koron, przez M. Rodziewiczównę. 2. Kunda Pasterka, przez M. Białuckiego. 3. Mendel Gdański, przez M. Konopnicką. 4. Konstanty Guignard, przez J. Rycheptę. 5. Pani z Pieskiem, przez K. Junoszę. 6. Milo Lee, przez A. Paryskiego. 7. Kropka Krwi, przez B. B. S. Siła Pięści, przez K. Zalewskiego. 9. Czarodziejski 10. Obrazek. Trzej Przyjaciele. Dziesięć książek w jednej oprawie. Cena..... 30c.

ADRES:

A. A. PARYSKI, PUBLISHER.

224 St. Clair st., Toledo, Ohio.

REKAWICZKI I MITENKI

W "BEE HIVE" SKLEPIE.

Mamy największy wybór włóczkowych i skór kowych rękawiczek i mitenek. Możemy zadowolnić gust za tanią cenę. Nie zaskodźci wam przyjść do "Bee Hive."

Mitenki dla mężczyzn, w kolorach brunatnym, czerwonym i siwym, po 20c, 25c para. Dla chłopców po 15c i 20c para.

Męskie skórkowe mitenki po 50c, 65c, 75c. Dla chłopców po 45c i 50c para.

Męskie rękawiczki wełniane po 35c. Dla chłopców po 25c.

Męskie skórkowe rękawiczki lub ze skórkowym wierzchem po 50c aż do \$1.25 para.

Jersey rękawiczki dla pań po 25c i 3

CHINY I CHINCZYCY.

Jan Grzegorzewski.

(Ciąg dalszy.)

O 7-ej godzinie audyencya skończona, i monarcha udaje się na śniadanie samotne, ponieważ on nie ma równych sobie, przeto nikt bezwarunkowo nie bywa dopuszczany do jego stołu. Cesarzowi nie wolno ani spać, ani jeść podług własnej ochoty lub gustu. Ustawy określają, stosownie do pory roku, potrawy, które mają być podawane na stół jego cesarskiej mości, owoce i jarzyny, przedwcześnie sposobem sztucznym dojrzale, stanowiąc sę wzbronione; nawaie nigdy nie zjawiają się w pałacu cesarskim.

Po śniadaniu etykieta zezwala cesarzowi na dwie godziny swobody, bądź na siestę, bądź dla odpoczynku. Potem wraca do prac gabinetowych. Mandarynowie, delegowani z każdego departamentu administracji, dostarczają mu pracy i przybywają do jego rozporządzenia, aby odpowiadać na pytania i udzielać wyjaśnień. Kilka filiżanek herbaty są jedyną dystrykcją dozwoloną władcy Cesarstwa Kwiatów w tych godzinach pracy, jakie wypełniają znaczną część dnia. Nadchodzi pora obiadu, którego potrawę w ilości i jakości są określone z takimi szczegółami, jak śniadanie. Po obiedzie znów dozwolono mu parę chwil swobody, może udać się na przechadzkę po swoich ogrodach, albo zabawić się w appartamentach rodziny. Ale te zabawy domowe mają także swą złą stronę: czas to bowiem, w którym jedzą obiad książęta i damy, a ponieważ surowość ustaw ich nie dotyczy, cesarz bywa narażony na umartwienie patrzeć, jak się oni raczą potrawami i owocami, wzbronionymi dla niego. O zachodzie słońca musi on również chęć nie chcąc, zniknąć z firmamentu i — spać.

Dni uroczystości i festynów przerywają tę monotoność, ale po to tylko, aby każdy jego krok określił szczegółową etykieta. Nie może on robić żadnych wycieczek, nie objętych prawem: musi siedzieć w środku pałacu i Państwa Niebieskiego, aby jednakowo na cały świat i na wszystkich poddanych spadały równomierne promienie jego blasku, łaski i cnót.

Chiny, ze swemi 500,000,000 mieszkańców, są podzielone na osiemnaście prowincyj, z których każda rządzi oddzielny wice-król. Ten wice-król nie powinien być ważniejszego przedsięwzięcia bez rady i przyzwolenia innej równie poważnej osobistości, Kian Kiuna, marszałka czyli generała tatarskiego. Każdy z tych dostojników ma swój jamek czyli pałac rządowy, służący mu za rezydencję i miejsce urzędowania, razem z biurami od niego zależnymi. Kiamen wice-króla znajduje się w dzielnicy chińskiej, Kian Kiuna w tatarskiej. W każdym bowiem ze znaczniejszych miast cesarstwa jest dzielnica tatarska, stanowiąca jakby oddzielne miasto. Tam rezyduje Kian-Kiun, otoczony swymi żołnierzami razem z rodzinami w oddzielnych gmachach. Urządzenie to datuje się z czasów podboju Chin przez obecną dynastję mandżurską, która z nieufnością spoglądała na synów podbitego "narodu centralnego."

Prawa rządzące cesarstwem są w większym jeszcze stopniu prawami, którym cesarz musi ulegać. Nie może on nic przedsięwziąć, ani wydawać żadnego rozkazu po za swoją Radą wielką, która poddaje dyskusji i ogłasza dekreta cesarskie, oraz czuwa nad ich wykonaniem. W pewnych razach mógłby on ominąć tę dyskusję, zwracając się bezpośrednio do rady przyborniej, prywatnej która wówczas obraduje poufnie, ale w żadnym wy-

padku nie może uniknąć kontroli trybunału cenzorów. Cenzorowie ci wiedzą wprawdzie, że mogą być skazani na śmierć i bardzo często dla przypomnienia im tej ewentualności wnoszą ich trumny do sali tronowej, nie mniej przeto pełnią swój obowiązek, a cesarz słuchać musi ich cenzury.

"Poddany opiece rodziców, strzeżony i dozorowany przez "wielkich cenzorów" trybunału ściśniony na każdym kroku przepisami surowej etykiety, zawartymi w dwustu przeszło tomach, otoczony dwudziestu dwoma historyografami, których obowiązkiem jest przekazać potomności każde słowo cesarza, każdy ruch jego, syn nieba jest najbiedniejszym synem ziemi, bez woli i wielkości, bez osobistej inicjatywy, rzucony falami życia w jedną lub drugą stronę, nieraz na łasce stronnictwa panującego i intryg pałacowych."

KONIEC.



LEKARSTWO NATURALNE NA
Konwulsje, Wielką Chorobę, Hysterię, Taniec św. Wita, Choroby Nerwów, Hypochondria, Melancholia, Nalóg Pijństwa, Bezsenność, Odurzenie, Słabość Mózgu i Kości, Pacierzowej.

Lekarstwo to działa wprost na środki nerwów, zlagadza wszelkie irytacje, i powiększa plyn nerwowy i jego siłę. Jest zupełnie nieszkodliwe i nie wywiera żadnych nieumyślonych skutków.

DARMO. Na żądanie czytelników posyłam piękną książkę o chorobach nerwów darmo. Będym nawet to lekarstwo posyłać bezpłatnie.

Lekarstwo to wynalazł Pastor Koenig, zamieszkały w Fort Wayne, Ind., w roku 1876, i od tego czasu pod jego dyktando przygotowuje je

KOENIG MED. CO., Chicago, Ill.
Cena: butelka \$1.00; 6 za \$5.00; butelki większe po \$1.75; 6 za \$9.00. Do nabycia w aptekach.

W Toledo sprzedają:

Hohley & Co., 602 So. St. Clair st.
Herman Prinz, 557 Nebraska avenue.

H. H. DAWSON,
ROOM 2 "NEW BEE BUILDING,"
ST. CLAIR ULICA POM. MADISON I ADAMS.

Zabezpiecza od ognia w następujących kompaniach: Aetna, Citizens, Manufacturers & Merchants, Mechanics, Phoenix, United States Fire, przedstawiające kapitał wynoszący przeszło \$19,000,000.

Jest także notaryuszem publicznym i wyrabia papiery prawne. Tutaj sprzedaje loty w polskiej dzielnicy.

Hillebrand Bros.
wyrabiają i sprzedają na: (tutaj)

MEBLE | WSELEBAJ | GO RO-
DZAJU, JALLO TO:
Łóżka, szafy, stoly, krzesła, i t. p. Przyjdźcie do nas i przekonajcie się o cenach.
No. 635 South St. Clair st., TOLEDO, O.

ANIA GROSERIA,

Dobre powidła po 30 centów.
Dobre masło po 18 centów.
Masło w kamionkach 17 c. lb.

Po tanie towary idź do:

F. A. Rood 624 St. Clair st.

James Pilliod, Adwokat.

Załatwia wszelkie sprawy prawne i w sądach amerykańskich i europejskich. Ofis: Anderson Block, róg ulic Madison i Summit.

STÓJ!
CZY
MASZ KATAR?

Jeżeli go masz, to pamiataj, iż

BIAŁEGO INDIJANINA
Leki na Katar

wyleczą cię całkowicie albo wiesz, że ludzie już się wyleczyli, choć inne medycyny im nie mogły pomóc. Skuteczność gwarantuję

Fabrykant
J. H. ANDREWS, M. D., TOLEDO, O.
Można dostać w każdej aptece.
Cena 75 centów za butelkę.
Piszącie się o "White Indian Catarrh Cure"

ADWOKACI.

A. FARQUHARSON,

POLECA SWĘ USŁUGI JAKO
ADWOKAT SĄDOWY,
Pokoje No. 8 Gradolph Block,
Róg ulic Jefferson i Summit
TOLEDO, O.

JAMES H. SOUTHARD,

ADWOKAT SĄDOWY,
Room No. 2. Yeager Block,
119 Madison st., **TOLEDO, O.**



Antoni A. Kujawa,

1443 VANCE ULICA,

poleca się Szanownym Rodakom jako

Agent Kart Okrętowych

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Sprzedaje karty okrętowe na wszystkie linie pasażerskie i pocztowe. Wymienia pieniądze, wysyła do starego kraju, ściągając należności i spadki ze starego kraju.

Wyrabiam dokumenta prawne, plenipotencje sądowe przyjmuję przysięgi prawne; załatwia rozmaite sprawy konsulatami zagranicznymi.

U mnie możecie się rozmówić po polsku i jesteście pewni, że nie zostaniecie oszukani.

Przyjdźcie, a przekonacie się, że lepiej Wam interes załatwić, niż kto inny.

A. A. KUJAWA,

1443 VANCE ST.

TOLEDO, OHIO.



EKSKURSYA Co dzień tego lata z Chicago

I MILWAUKEE

Do Hofa Parku - Pułaski

Są to najbliższe polskie kolonie od Chicago i Milwaukee. Zwyczajna cena tykietu z Chicago wynosi tylko \$5.94; z Milwaukee \$3.39; my zaś dla zakupników gruntów (farm) zniżamy tę cenę: z Chicago o \$2, a z Milwaukee o \$1, czyli 25 proc. Tykiety te będą dobre na czas dłuższy, aby można sobie obejrzeć dokładnie więcej farm. 100,000 Akrow urodzajnej ziemi porośnięj piękny lasem, z małymi polankami, jeziorami i strumykami, w zdrowym klimacie, gdzie żniwa, inwentarz i targi zawsze zadawalniają farmera. Ceny niskie, termina wypłaty łatwe.

Pięć różnych kolei dochodzi do tych kolonii; również kilka linii okrętowych znajduje się w pobliżu. Powyżej wymienione ceny biletu uzyska każdy kto się do nas zgłosi. Mapy i cirkularze posyłamy bezpłatnie.

J. J. HOF LAND CO., 119 West Water Street, MILWAUKEE, WIS.

NIE ZAPOMINAJCIE ZOBACZYĆ

Dobrego Samarytanina, Króla Lekarzy!

Który posiada dyplom z sławnego Kolegium Marsh'a, z Albany, N. Y.

SPECJALISTA NA OCZY I USZY.

Powie każdemu na jaką chorobę jest chory, nie pytając się o nic.

Porada darmo.

Nie podejmując się leczyć żadnej choroby, której nie uznaj za nie do wyleczenia. Praktykuje przez 40 lat jako lekarz, a jako specjalista przez 20 lat; we wszystkich krajach jest dobranej. Leczy wszystkie choroby chroniczne. Choćby inni doktorzy uznali waszą chorobę za niewyleczalną, to Dobry Samarytanin może wam pomóc. Tyście indzi już wyleczył, którzy długo cierpieli, a nie mogli być przez innych lekarzy wyleceni. Ludzie ci wszędzie rozgłaszają imię Dobrego Samarytanina, i swym znajomym go polecają.

Leczy on wszystkie zastarzałe choroby, ścisnienia epileptyczne, szpamy, paraliż, dychawicę, reumatyzm, nieregularność systemu, ból głowy, neuralgię, febrę, krosty, skropuły, katar, cierpienia żołądka, drożdż, choroby kieszek, słabość kobiet i wszystkie choroby prywatne.

Porada prywatna i w sekrecie zachowana. Jeżeli nie może kto przyjechać do doktora osobiście, to może napisać swój adres, wiek i przysłać trochę włosów, oraz 2-cent. markę pocztową. To natychmiast dostanie odpowiedź listowną. Wszystkie listy należy pisać

J. H. ANDREWS, M. D. 607 MONROE ST., TOLEDO, OHIO.

BROWAR POD LWEM.

WYRABIA

NAJLEPSZE PIŁENSKIE I STARE LAGROWE PIWO.

Przez powiększenie naszego zakładu jesteśmy w stanie dostarczać piwo najlepsze, najstarsze i najpożywniejsze. Nasze piwo butelkowane t. z. "LION PILSENER EXPORT" pozyskało sławę, jako najlepsze piwo butelkowane w świecie.

Piwo to sprzedaje w Clevelandzie i Newburgu

THEO. HYMAN, Agent.

The Windisch-Muhlhauser Brewing Company, CINCINNATI, O.

BUCKEYE PAINT AND VARNISH COMPANY

wyrabiają farby, pokosty i lakiery, które ogólnie uznano za najlepsze w świecie.

NA SPRZEDANIE U: H. Werdehoff & Co., 708 Junction ave. cor. Vance. A. Rosenfelder, 1212 Dorr st. Meier Bro's, Lenk st. pom. Nebraska ave i Tecumseh st. C. F. Throm, 383 Nebraska ave.

Każdy galon gwarantowany przez "The Buckeye Paint & Varnish Co."

Pytajcie się o Boukaj Paint a nie bierzcie innych.

SAM T. FISK, WYSELA PIENIĄDZE DO EUROPY

I SPRZEDAJE

KARTY OKRĘTOWE 311 Madison st., Obok Poczty.

ZA 50 CENTÓW MIESIĘCZNIE słowna medycyna

SEVEN WONDERS, Leczy suchoty, bóle żołądka, chroniczne dolegliwości, pochodzące z krwi, reumatyzm, katar, osłabienie żołądka. Ta medycyna przywróci ci wam zdrowie i chęć do życia. Jedną kwartę medycyny za 50 c. posyłamy każdemu, kto nam nadesłanie wymienioną kwotę. Adres taki

C. E. SPYAD, Aptekarz, 502 MONROE UL. TOLEDO, OHIO.

J. POOL, zegarmistrz i jubiler,

robi i naprawia zegarki kieszonkowe zegary ściennie, pierścionki, obrączki, bransoletki, kolczyki i inne rzeczy. 1109 CHERRY UL., TOLEDO.

FR. OBERSKI, Malarz i Dekorator

Poleca swe usługi Szanownej Publiczności.

Tapetuje, maluje i dekoruje domy, po cenach umiarkowanych. Obstałki załatwia pospiesznie.

138 BRONSON AVE. TOLEDO,

FRANK WORTSMITH.

GEORGE MARQUARDT.

Worthsmith & Marquardt

(SUKCESOROWIE PO SHOWELL & CO.)

SPRZEDAJĄ....

ZELAZTWO!

Kuchenne piece i do ogrzewania. Naczynia domowe. Naczynia cielskie i inne.

Wyrabiają także

MIEDZIANE, BLASZANE I ŻELAZNE (STALOWE) PŁYTY NA OBSTALUNEK.

CENY NIŻSZE NIŻ U INNYCH.

432 Summit st.

Toledo, O.

KING & ROBB

(REAL ESTATE)

Room 18 & 19 Law Building cor. Superior & Madison str.

NA SPRZEDANIE

Dom i lot 144 Franklin ulica za \$800.
Trzy nowe domy na ul. Germania, każdy po \$700.
50 akrów farma blisko Monclove za 2,000.
55 akrów farma, blisko Detroit, Mich. za 1,500.
40 albo 160 akrów blisko Whitehouse po \$8 do \$10 za akier.

Mamy farmy w rozmaitych miejscowościach, które sprzedajemy na warunkach bardzo dogodnych; lub zamieniamy na posiadłości miejskie.

Informacji chętnie udzielamy. Zgłosić się pod adresem:

KING & ROBB,

18 & 19 LAW BUILDING, TOLEDO OHIO.

..... Czy jesteś..PRZY ŻYCIU.....
..... Czy możesz..CZYTAĆ.....
..... Czy możesz..ZAPPAKOWAĆ.....
..... Jeśli chcesz.....ZAOBSZĘDZIĆ.....
..... \$10, \$15 lub \$30.....W ENIADZACH.....

IDZ DO AUSTIN'A

..... i wypróbuj WYSOKORAMIENNA MASZYNĘ NR. 9.....
..... Jest to najlepsza maszyna.....do szycia.....
..... Sprzedawana jak.....NAJTAŃSZE.....
..... Nie żądamy.....PROCENTÓW.....
..... Próba dla każdego.....BEZPŁATNA.....
..... Potrzebujemy.....AGENTÓW.....
..... **BIURO 317 ADAMS UL. TELEFONU NR. 508**.....

Choragwie i oznaki

DLA TOWARZYSTW

Najtaniej można dostać u

B. A. HARKS

524 Superior St.

Cleveland Ohio

MEBLE TANIO

I NA WYPŁATĘ.

Zapraszamy Wszystkich Polaków, aby raczyli odwiedzić nasz sklep, i zobaczyli nowy zapas mebli, jakie co dopiero sprowadziliśmy. Mamy dywany, franki, parawany, piece; w ogóle wszystko co do mieszkania potrzebne. Odebraliśmy wielki zapas wózków dla dzieci. Słowem: Jesteśmy w stanie umeblować wam mieszkanie skromnie a gustownie, lub jak najwykwintniej a to wszystko dostać możecie za bagatelę, bowiem za małą gotówkę. Przyjdźcie z rana. Skład nasz otwarty co dzień wieczorem.

GOLDBERG & JACOBSON,
NO. 434 ULICA SUMMIT TOLEDO.

MEBLE!

Bardzo tanio sprzedają

Adams & Kuhrt,

623 Monroe st., cor. Erie.

Ubrania Gotowe

UBRANIA DLA UCZNIÓW SZKOLNYCH, W NAJROZMAITSZYCH GATUNKACH. TAKOŻ SPODNIE DLA UCZNIÓW SZKOLNYCH PO

25 I 45 C.

STOSOWNIE DO WZROSTU.

Bracia Weber,

409-411 MONROE ST.